

ANDRZEJ KRASKA-LEWALSKI
Zakład Narodowy im. Ossolińskich
ORCID: [0000-0003-4599-964X](https://orcid.org/0000-0003-4599-964X)

Wacław Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, wstęp i oprac. Marek Gałęzowski, współpraca Jerzy Kirszak, Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2016, ss. 583.

Rok 2018 jest szczególnie w historii Polski. Jako naród obchodzimy stulecie odzyskania niepodległości. W 1918 r., w wyniku zakończenia I wojny światowej i skutecznych zabiegów dyplomatycznych, Rzeczpospolita powróciła jako niezależny i odrodzony byt na mapę Europy. To doniosłe wydarzenie w dziejach państwa ziściło się dzięki nieporzuceniu marzenia o wolności przez kilka pokoleń patriotów, latami niemogących się pogodzić z faktem, że Polska – niegdyś mocarstwo – została rozebrana przez sąsiadów.

Przygotowania do świętowania obchodów rozpoczęły się znacznie wcześniej niż rok jubileuszowy, w którym to przewidziano huczną kulminację. Na szczeblu zarówno ogólnopolskim, jak i lokalnym, zaplanowano szereg projektów mających upamiętnić to niezwykle ważne wydarzenie. Obejmowały one m.in. konferencje naukowe, panele dyskusyjne, wystawy, inscenizacje i rekonstrukcje historyczne, konkursy dla dzieci i młodzieży, ale ukazało się również wiele wydawnictw książkowych. Na rynku pojawiły się albumy ze zdjęciami, biografie najważniejszych uczestników tamtych wydarzeń, jak również postaci drugo- i trzecioplanowych, monografie czynu zbrojnego z opisami najważniejszych kampanii i bitew oraz wspomnienia uczestników walk o odzyskanie niepodległości. Jedną z takich publikacji, wpisującą się w uroczystości rocznicowe, jest życiowe dzieło Wacława Lipińskiego zatytułowane *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918* w opracowaniu Marka Gałęzowskiego, przy współpracy Jerzego Kirszaka. Praca wyjątkowa, napisana przez nietuzinkowego człowieka, w opracowaniu wybitnych znawców tematu.

Wacław Lipiński (1896–1949) osobiście przysłużył się Polsce, biorąc czynny udział w zrywie zbrojnym zapoczątkowanym przez Józefa Piłsudskiego. Legionista, peowiak, żołnierz Wojska Polskiego, walczący zarówno z bolszewikami w wojnie z sowiecką Rosją w latach 1919–1921, jak i z hitlerowskimi Niemcami w 1939 r. Kawaler krzyża srebrnego Orderu Wojskowego *Virtuti Militari*¹, który otrzymał za wyjątkowe męstwo podczas walk w Legionach Polskich, zarazem jeden z najwybitniejszych historyków dwudziestolecia międzywojennego, posiadający tytuł doktora habilitowanego. Na początku 1939 r. awansowany na podpułkownika i przeniesiony w stan spoczynku. Rozstanie z mundurem nie trwało jednak długo, ponieważ w chwili niemieckiej agresji na Polskę ponownie zameldował się do służby w obronie Ojczyzny. Pozostał w oblężonej stolicy, pełniąc funkcję szefa propagandy podczas obrony Warszawy w tzw. kampanii wrześniowej 1939 r. Podczas okupacji działacz podziemia niepodległościowego – zarówno antyhitlerowskiego, jak i później antykomunistycznego; związany z obozem byłych piłsudczyków. Przez całą wojnę publikował². Po jej zakończeniu aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, osadzony w więzieniu we Wronkach, gdzie w 1949 r. został zamordowany. W okresie komunistycznej Polski zapomniany, a jego twórczość objęto zakazem publikacji. Dopiero powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i wydawane przez niego publikacje bezdebitowe rozpoczęły powolne przywracanie pamięci o tym wybitnym polskim badaczu. Odzyskanie pełnej suwerenności w 1989 r. spowodowało, że historycy mogli bez żadnych przeszkód zająć się tematami, które wcześniej były dla nich niedostępne z powodów ideologicznych i politycznych. Postać W. Lipińskiego oraz jego dorobek mozolnie zwracali narodowej pamięci m.in. tacy badacze, jak Andrzej Krzysztof Kunert, Jan Kłoczkowski, Dariusz Baliszewski i Krzysztof Komorowski. W ostatnich latach swój wkład w propagowanie tej wybitnej postaci oraz jego twórczości ma także Marek Gałęzowski. Pomagał on również w tworzeniu strony internetowej poświęconej temu wyjątkowemu oficerowi Wojska Polskiego i historykowi³.

¹ 25 III 1933 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o Orderze *Virtuti Militari*, którą ogłoszono 8 V tegoż roku. Zmieniono wówczas nazwę i dotychczasową – Order Wojskowy *Virtuti Militari* zamieniono na Order Wojenny *Virtuti Militari*.

² Zob. m.in.: Wacław Lipiński, *Pakt polsko-rosyjski*, Warszawa 1942; *idem*, *Polityka zagraniczna Piłsudskiego i Becka. Próba syntezy*, Warszawa 1943; *idem*, *Bilans czterolecia*, Warszawa 1944.

³ Inicjatorem i twórcą strony jest wnuk W. Lipińskiego, Jakub Lipiński, który umieścił tam m.in.: fotografie i listy, a także przemówienia radiowe, wygłaszane przez jego dziadka do mieszkańców stolicy podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r.: <http://www.waclawlipinski.pl/index.html> (dostęp: 6 I 2018).

Wacław Lipiński, będąc uczestnikiem walk o niepodległość, a później o granice, opisał swoje wspomnienia m.in. w dwóch pracach: *Szlakiem I Brygady i Wśród lwowskich Orłąt*⁴. Razem z Franciszkiem Demelem napisał biografię Leopolda Lisa-Kuli⁵ – jednego z tysięcy bohaterów walk o niepodległość i granice, kawalera Orderu Virtuti Militari. Ten młody, zdolny i dobrze zapowiadający się oficer Wojska Polskiego poległ na froncie polsko-ukraińskim, czynnie przyczyniając się do tego, że Lwów pozostał polski. Z kolei do mniej udanych prac W. Lipińskiego należy zaliczyć, wydaną w 1936 r., biografię Józefa Piłsudskiego⁶. Już współcześni mu i przychylni jego twórczości zauważyli, że był to hagiograficzny hołd złożony Marszałkowi w rocznicę śmierci, bazujący jedynie na tekstach i przemówieniach tegoż. Należy wspomnieć, że W. Lipiński nie tylko badał wydarzenia mu współczesne, w których brał udział i które wówczas uważano za historię najnowszą. Jako historyk miał szerokie zainteresowania. Koronnym osiągnięciem w tej materii było opublikowanie fundamentalnego i aktualnego również dziś cyklu artykułów naukowych, dotyczących zmagania o Smoleńsk podczas wojny polsko-moskiewskiej w latach 1632–1634⁷. Na szczególną uwagę zasługuje również rozprawa *Autorstwo diariusza wojny moskiewskiej 1632–1634 zwanego diariuszem Krzysztofa Radziwiłła*, którą W. Lipiński opublikował w „Kwartalniku Historycznym”⁸. Jak napisał we wstępie do recenzowanej publikacji M. Gałęzowski: „Według zgodnych opinii badaczy dziejów nowożytnych studia te do dziś zachowały walor naukowy, niedawno zaś doczekały się publikacji w postaci monografii, z wnikliwym posłowiem Mirosława Nagielskiego – jednego z najwybitniejszych historyków nowożytnej wojskowości polskiej”⁹. Wacław

⁴ Wacław Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, wstęp Marek Gałęzowski, Łomianki 2014; *idem*, *Wśród lwowskich Orłąt*, Łomianki 2008.

⁵ Franciszek Demel, Wacław Lipiński, *Pulkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932.

⁶ Wacław Lipiński, *Wielki Marszałek*, Warszawa 1936.

⁷ *Idem*, *Materiały i źródła do wojny smoleńskiej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej: „PHW”), 2 (1930), 1, s. 119–141; *idem*, *Stosunki polsko-rosyjskie w przededniu wojny smoleńskiej 1632–1634 i obustronne przygotowania wojskowe*, „PHW”, 4 (1931), 2, s. 234–271; *idem*, *Działania wojenne polsko-rosyjskie pod Smoleńskiem od października 1632 do września 1633 r.*, „PHW”, 5 (1932), 1, s. 29–61; *idem*, *Organizacja odsieczy i działania wrześniowe pod Smoleńskiem*, „PHW”, 6 (1933), 2, s. 173–225; *idem*, *Bój o Żaworonkowe wzgórza i osaczenie Szeina pod Smoleńskiem*, „PHW”, 7 (1934), 1, s. 39–74.

⁸ *Idem*, *Autorstwo diariusza wojny moskiewskiej 1632–1634 zwanego diariuszem Krzysztofa Radziwiłła*, „Kwartalnik Historyczny”, 1934, 3, s. 578–587.

⁹ Marek Gałęzowski, *O Wacławie Lipińskim – pierwszym historyku polskiego czynu niepodległościowego lat 1905–1918*, [w:] Wacław Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, Łomianki 2016, s. 11.

Lipiński, pomimo że był pracownikiem Wojskowego Biura Historycznego (dalej: WBH), to najchętniej publikował w czasopiśmie „Niepodległość”, które wydawał od 1929 r. Instytut Badań Najnowszej Historii Polski, ściśle zresztą współpracujący z WBH. Umieszczał tam swoje recenzje, omówienia, polemiki i materiały źródłowe. Autor *Walki zbrojnej* wszedł do zarządu Instytutu, a trzy lata później został sekretarzem redakcji periodyku. To za jego kadencji kwartalnik przekształcono w dwumiesięcznik, który się samofinansował. Drugim niezwykle ważnym tytułem, na którego łamach ukazywała się twórczość badawcza W. Lipińskiego, był „Przegląd Historyczno-Wojskowy”.

Walka zbrojna ukazała się po raz pierwszy w 1931 r. w Warszawie. Cztery lata później na rynku pojawiło się jej rozszerzone wznowienie. Po II wojnie światowej, ale przed 1989 r., w tzw. drugim obiegu, wydrukowano niepełne wydanie tej pracy, obejmujące jedynie lata 1905–1914. Całościowo dzieło W. Lipińskiego ukazało się – również jako publikacja podziemna – w 1987 r. ze wstępem Leszka Moczulskiego. Kolejne pełne wydanie książki miało miejsce w całości w już wolnej Polsce – w 1990 r., a wstępem opatrzył ją wówczas Jan Molenda. Na nową edycję *Walki zbrojnej* przyszło poczekać przeszło ćwierć wieku. Jej ponownego opracowania podjął się prof. M. Gałęzowski – znakomity znawca biografii zarówno samego Marszałka, jak i skupiającego się wokół niego obozu tzw. piłsudczyków, a wspomógł go dr Jerzy Kirszak – wybitny ekspert dziejów Wojska Polskiego do 1945 r. W wolnej już Polsce to druga okazja do zapoznania czytelnika z tą kapitalną syntezą dochodzenia przez Polskę do niepodległości na drodze walki zbrojnej. Oparli się oni na drugim wydaniu dzieła W. Lipińskiego z 1935 r. Opracowanie M. Gałęzowskiego i J. Kirszaka, tak samo jak oryginał, podzielone zostało, na trzy główne części: A. Wojsko Polskie na ziemiach Polskich, B. Wojsko Polskie na Wschodzie i C. Wojsko Polskie na Zachodzie. Na każdą z nich składają się rozdziały. Część pierwsza ma ich siedem, część druga rozwija się w sześć, a ostatnia ma tylko dwa. Całość poprzedza historia organizacji wojskowych na ziemiach polskich przed I wojną światową. Oprócz tego znajdują się dwie przedmowy W. Lipińskiego: do pierwszego i drugiego wydania. Całość wieńczy rozdział *Wnioski i zakończenie*. Omawiane wydanie wzbogacono jeszcze o notę edytorską oraz rozdział wstępny napisany przez M. Gałęzowskiego: *O Wacławie Lipińskim – pierwszym historyku polskiego czynu niepodległościowego lat 1905–1918*. Nie zabrakło indeksu nazwisk, który wydaje się nieodzowny w tego typu pracy.

Sięgając po pozycję W. Lipińskiego, pierwsze na co czytelnik powinien zwrócić uwagę, to przedział czasowy, który autor przyjął w swoich rozważaniach. Można zadać sobie pytanie, dlaczego właśnie lata 1905–1918? Data końcowa jest oczywista, nie wzbudza żadnych kontrowersji i jest zrozumiała, zresztą autor w swoich dywagacjach nie zatrzymuje się sztywno na 1918 r. i odzyskaniu niepodległości. Jeżeli wymaga tego narracja, temat kontynuował do jego wyczerpania. Tak było w przypadku omawiania działań 5. Dywizji Syberyjskiej, której resztki powróciły z Rosji do Polski dopiero w lipcu 1920 r. i od razu skierowały się na front wojny polsko-bolszewickiej.

Zastanawiające i dyskusyjne wydaje się za to przyjęcie roku 1905 jako zapoczątkowania tematu o militarnej drodze do odzyskania przez Polskę suwerenności. Można się spierać, czy rozpoczęciem zbrojnego zrywu niepodległościowego była rewolucja, która wybuchła właśnie w tym roku na terenie Rosji i Kongresówki. Argumentem przeciwko takiemu rozumowaniu może być fakt, że w poprzednich dekadach na ziemiach polskich miały miejsce dwa duże powstania, nie licząc europejskich wystąpień, jak choćby Wiosna Ludów w 1848 r. Idąc tym tokiem myślenia, zrywy listopadowy i styczniowy idealnie wpisują się w koncepcję odzyskania pełnej niepodległości przez walkę zbrojną, co dla powstańców było celem najważniejszym. Ich klęski spowodowały jednak pewien społeczny marazm i porzucenie, na pewien czas, idei wyzwolenia Ojczyzny spod obcego panowania na drodze militarnej. Owa hibernacja zakończyła się za sprawą zmiany pokoleniowej – do głosu zaczęli dochodzić wnukowie i prawnukowie byłych powstańców. Jedną z takich młodych postaci, która odegrać miała pierwszoplanową rolę w wyzwolńczych staraniach, okazał się Józef Piłsudski. Był on liderem bojowej frakcji PPS, która miała na koncie pewne dywersyjne osiągnięcia. Organizacja ta nie pozyskała jednak szerokiego poparcia, nie była zbyt liczna i miała ograniczony zasięg. Zmieniło się to w 1908 r., kiedy Kazimierz Sosnkowski (z polecenia późniejszego Marszałka) założył Związek Walki Czynnej (dalej: ZWC) – ponadpartyjną, co było niezwykle ważne, oraz tajną organizację wojskową, szybko pozyskującą nowych członków i sympatyków, ściśle współpracującą z innymi organizacjami paramilitarnymi – zarówno tymi zakonspirowanymi, jak i jawnymi. Ogólnie przyjmuje się, że to powstanie ZWC jest właściwym początkiem dążenia Polaków do suwerenności na drodze walki zbrojnej w XX w.

Można zatem przypuszczać, że powodem, dla którego W. Lipiński przesunął chronologię o trzy lata, była chęć wyeksponowania roli J. Piłsudskiego w początkach

żmudnego wspinania się do odzyskania wolności. Wydaje się również, że była to także chęć oddania hołdu Komendantowi, który dla piłsudczyków, w tym samego autora *Walki zbrojnej*, był jedynym Ojcem Polskiej Niepodległości. Zresztą W. Lipiński nie ukrywa tego w zakończeniu swojej pracy: „Józef Piłsudski pierwszy i jedyny rzuca w roku 1914 hasło walki zbrojnej o niepodległość, hasło czynnego udziału polskiego w toczących się zmaganiach. Nie chciał bowiem pozwolić, «aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej Ojczyzny miano wyrąbywać mieczem nowe granice państw i narodów, tylko Polaków przy tym brakowało». Nie chciał «dopuścić, by na szalach losów ważących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecz rzucono, zabrakło polskiej szabli»” (s. 543). Z perspektywy czasu wiemy, że tezy autora, zawarte we wnioskach książki, która ukazała się kilka lat po odzyskaniu wolności, były zasadniczo słuszne. Niemniej w chwili premiery pierwszego wydania *Walki zbrojnej* został on posądzony o stronniczość i subiektywną ocenę sytuacji.

Należy podkreślić, że praca W. Lipińskiego poświęcona została zbrojnemu czynowi niepodległościowemu, dlatego Autor skupił się w niej na aspektach militarnych. To bardzo istotne zawężenie, dlatego badacze myśli politycznej nie mają czego w niej szukać. Jakiegokolwiek wątki nawiązujące bezpośrednio do wydarzeń politycznych znajdują minimalne odzwierciedlenia w treści i autor przytacza je tylko wówczas, kiedy opisywane wypadki muszą zostać osadzone w szerszych ramach. Tak dzieje się w przypadku nakreślenia początków tworzenia organizacji paramilitarnych i działalności J. Piłsudskiego w PPS. Zresztą na samym wstępie pracy W. Lipiński zauważa, że hamulcowymi w samoistnym dążeniu do niepodległości byli właśnie działacze polityczni: „W byłej Galicji ster społecznych i politycznych stosunków trzymało w swym ręku stronnictwo konserwatywne, tzw. Stańczycy, których jedynym realnym planem była teza jak najbardziej lojalnej współpracy z cesarskim domem Habsburgów” (s. 35). Nie trzeba chyba dodawać, że jako wojskowy i uczestnik walki zbrojnej z takim myśleniem się nie zgadzał i oceniał je negatywnie. Wacław Lipiński poświęcił swoje rozważania samodzielnym dążeniom narodu polskiego do niepodległości. Nie koncentrował się na szeroko pojętym procesie odzyskiwania wolności po 123 latach zaborów, na który składały się również zabiegi dyplomatyczne wybitnych polskich mężów stanu. Przedstawił on czytelnikowi wszystkie polskie organizacje wojskowe, paramilitarne i skautowskie, które powstały, by zbrojnie podjąć wysiłek odzyskania wolności. Opisał nie tylko ich genezę, strukturę i sylwetki przywódców, ale nakreślił

też, w jaki sposób się organizowały i działały. Było to o tyle ważne, iż część z nich – jak wspomniany wyżej ZWC – działały w konspiracji i były tajne, a inne – jak chociażby Polskie Drużyny Strzeleckie – istniały legalnie. Wszystkie starały się jednak ze sobą współpracować, odkładając na bok animozje. Najważniejszym celem, który można było osiągnąć jedynie ponad podziałami, było wywalczenie niepodległego państwa.

Należy wyraźnie podkreślić, że *Walka zbrojna* jest pierwszą syntetyczną pracą poświęconą temu zagadnieniu. Późniejsze badania owocowały bardziej szczegółowymi, znacznie poszerzonymi pracami, zwłaszcza o nowe fakty i ustalenia. Znamienne, że współcześni badacze nadal wykorzystują i cytują omawianą książkę W. Lipińskiego. Nie należy się temu dziwić, jest ona kamieniem węgielnym znajomości polskich działań militarnych tamtego okresu. Dla każdego zajmującego się tym tematem, zarówno historyka amatora, jak i zawodowego badacza, jest to po prostu lektura obowiązkowa. Nie dziwi zatem, że najwięcej miejsca poświęcił W. Lipiński pierwszej części: *Wojsko Polskie na ziemiach polskich*. Obejmowała ona dzieje i szlak bojowy Legionów Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Polskiej Siły Zbrojnej. Żołnierze tych formacji stanowili później podwaliny kadrowe w tworzącej się w wolnej Polsce armii. Znajdziemy w niej także dzieje m.in. Dywizji Syberyjskiej, bajonczyków czy później sformowanej armii polskiej we Francji, którą dowodził Józef Haller. Na drugim biegunie umieścił W. Lipiński dzieje Legionu Puławskiego, który nie bił się o niepodległość Polski, a wspierał Rosję w wojnie światowej. Jak sam pisał: „W zatargu tedy rosyjsko-niemieckim opowiedziało się Królestwo po stronie rosyjskiej, czego w pierwszych dniach wojny złożyło jasno określony dowód. Prezes Koła Polskiego w petersburskiej Dumie, Jarosiński, składając deklarację stwierdzającą, iż Polacy «w uczuciach swych i sympatiach do Słowian» zajmują stanowisko wrogie Niemcom, życzy zarazem, by «Słowiańszczyzna pod przewodem Rosji odparła Teutonów, tak jak przed pięcioma wiekami odparła ich Polska i Litwa pod Grunwaldem»” (s. 316). Kapitalnie sprostował to M. Gałęzowski we wstępie do książki, przytaczając wypowiedź Józefa Piłsudskiego: „Wszystkie formacje tej epoki, poprzedzającej powstanie Państwa Polskiego, mają wspólny pod jednym względem charakter dla wszystkich żołnierzy, którzy gdziekolwiek, na jakimkolwiek krańcu świata o Polsce marzyli, do Polski tęsknili i marzenia swe i tęsknoty wcielali w czynie żołnierskim – jeden los przypadł im w udziale. Jest nim ogrom zmagania i zwątpień, a nieraz i rozpacz, niezmierny ciężar myśli i wątpliwości, miazdzących, niby

młyńskie kamienie, gorące serca żołnierskie”¹⁰. To obrazuje, jak złożona była droga Polaków do uzyskania upragnionej wolności i niezależności.

Wypada zadać na koniec pytanie, czy kolejne wydanie *Walki zbrojnej* ma sens, skoro treść i tak nie ulega zmianie, a wcześniej ukazały się pełne wydania pracy W. Lipińskiego, do których swoje obszernie wstępy napisali wybitni historycy: L. Moczulski i J. Molenda? Należy podkreślić, że M. Gałęzowski z J. Kirszakiem wykonali tytaniczną pracę nad opracowaniem dzieła. Jego wznowienie opatrzyli przypisami, które ułatwiają i wyjaśniają narrację treści głównej. Jest to niezwykle przydatne dla tych, którzy rozpoczynają swoją przygodę z historią polskiego czynu zbrojnego, dochodzenia do niepodległości i odrodzenia Wojska Polskiego. Drugą, niezwykle istotną różnicą są *Wskazówki bibliograficzne*, zamieszczone przez M. Gałęzowskiego po każdym rozdziale. Przedstawiono w nich nie tylko archiwalia, źródła drukowane i wydawnictwa, które znane były W. Lipińskiemu w trakcie pracy nad książką. Znajdziemy tam najbardziej aktualny stan badań nad tym ważnym okresem w dziejach Polski (m.in. wskazówki dotyczące dzienników, relacji, pamiętników i wspomnień, a także biografii, opracowań kampanii i bitew itd.). Takie zebranie literatury przedmiotu w jednym miejscu jest znacznym ułatwieniem dla badaczy przedmiotu. Systematyzuje także aktualną kondycję historiografii. Skorzystają na tym nie tylko ci, którzy chcą poznawać drogę Polski za pomocą oręża do niepodległości, ale również znawcy tematu.

Czy zatem jest to ostatnie opracowanie *Walki zbrojnej*? Mam nadzieję, że nie. Należy oczekiwać, że za kolejną dekadę następcy M. Gałęzowskiego i J. Kirszaka ponownie sięgną po tę niezwykłą książkę. Stan wiedzy osiągnie niewątpliwie wyższy poziom i chociażby *Wskazówki bibliograficzne* będą wymagały uaktualnienia.

¹⁰ Gałęzowski, *O Wacławie Lipińskim*, s. 29.